Rok IV. Czerwiec 1923 r. № 6

SAD I PASIEKA

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAKŁADANIA I PROWADZENIA SADÓW I PASIEK.

Adres Redakcji i Administracji:
MIECHÓW (Sejmik powiatowy), województwo Kieleckie.

PRENUMERATA PISMA WYNOSI 1 ZŁOTY ROCZNIE.

TREŚĆ:

1) O sztucznom robieniu rojów str. 49. 2) Oczkowanie drzew i krzewów str. 51. 3) Poradnik na miesiąc czerwiec str. 53. 4) Protokól posiedzenia Rady Delegatów Zrzeszeń Pszczelniczych str. 54. 5) Korespondencja str. 58. 6) Protokół zebrania Okręgowego Towarzystwa Pszczelniczego w Miechowie str. 59. 7) Rozmaitości str. 61. 8) Z piśmiennictwa str. 63. 9) Ogłoszenia str. 64.

O sztucznem robieniu rojòw.

W zasadzie nie powinno się robić rojów sztucznych; wszystko bowiem w świecie winno być wytwarzane nie sztucznie, lecz przez naturę. Pasiekę należy powiększać wtedy gdy się pszczoły roją. Sztuczne robienie rojów zgubiło wiele pasiek, — daje też korzyści i ma dobre strony, jednak należy je robić, rozważnie i w czasie właściwym.

Przedewszystkiem należy mieć roje silne, zapasy woszczyny i sztucznej węzy i zawczasu przygotować matki zapasowe lub starsze mateczniki. Powodzenie w robieniu rojów sztucznych zależy też w dużej mierze od posiadanych plastrów. Robić roje sztuczne można przed miodobraniem czyli w czerwcu i po miodobraniu w końcu lipca. Nawet jest lepiej robić roje po miodobraniu bo jest pszczół dużo, mamy plastry, miód i łatwiej jest o matki.

Sposobów robienia rojów sztucznych jest bardzo wiele, jest to po części osobistem zapatrywaniem się pszczelarza. Roje należy robić odrazu silne, ważące po 2 — 2½ klg.

pszczół; w przeciwnym razie, roje słabsze nie obrobią się na zimę t. j. nie wybudują odpowiedniego gniazda, nie zbiorą zapasów i przysporzą nam tylko kłopotu jak podkarmianie, strata czasu i pieniędzy na cukier. Najprostrze i pewne sposoby robienia rojów sztucznych są następujące:

a) upatrujemy dwa silne roje i ul pusty; do pustego dajemy 4 ramki woszczyny lub z początkami, albo plastrami sztucznej węzy z jednego z nich, zabieramy zmiatając wszystkie młode pszczoły, 2 ramki z czerwiem i jedną z miodem, zamiast 3 zabranych wstawiamy 2 ramki z początkami lub węzą i ule zamykamy; z drugiego zaś silnego pnia zabieramy wszystkie młode pszczoły, (przez omiecenie) i matkę. Tak wyposażony ul ustawiamy w pewnem miejscu, a w parę dni pszczoły pójdą na robotę.

Pierwszy rój utratę młodych pszczół nie bardzo odczuje, gdyż bez przerwy będą się w nim lęgły młode z zalęgów, drugi zas rój wychoduje młodą matkę.

b) Dwa silne roje i ul pusty. Do silnego dodajemy 4 początki, z jednego roju mającego być dzielonym, zabieramy 3 plastry z czerwiem i miodem i dodajemy je do pustego, tak wyposażony ul stawiamy na miejscu drugiego silnego pnia, nie otwierając do ostatniego; na drugi zaś dzień z jakiegokolwiek silnego roju, dodajemy mu matkę.

W ten sposób robimy roje silne nie krzywdząc zabardzo pojedynczych pni.

c) Jeżeli mamy dzielić jeden rój, to najlepiej postąpić tak: w pusty dać 7 — 8 ramek woszczyny, lub 6 – 7 sztucznej węzy.

Odstawiwszy ul z pszczołami, stawiamy na miejscu jego nowy, baczyć, aby wyloty były w tej samej wysokości, jak u poprzedniego; wtedy stara pszczoła zleci się do nowego ula i gniazdo odbuduje. W starem ulu odszukujemy matkę i dodajemy ją do nowego.

Jeżeli rój jest bardze silny, a woszczyny jest pod dostatkiem, to może w tym samym roku dać zbiór miodu dlatego, że nie mając zalęgów, cały rój weźmie się do zbierania miodu.

Pszczoły ze starego ula jako młode, parę dni nie pójdą na robotę i będą hodować matkę; mając zaś coraz mniej zalęgów, będą usilnie znosić miód i też mogą dać zbiór miodu.

Jeżeli w ulu mającym być dzielonym, złowienie matki jest niemożliwe, to dzieląc go musimy potem nowemu rojowi dać czerwiu, aby pszczoły miały z czego wychować matkę, w takim razie, rój ten koniecznie musi być wyposażonym w woszczynę.

Pszczoły nie mając matki, woszczyny pszczelej ciągnąć nie będą; pociągną cokolwiek lecz trutowej. Po wychowaniu zaś młodej matki, zwykle już w polu kończy się pożytek, więc nie zdążyłyby odbudować gniazda.

d) Wybieramy silny ròj w pasiece, z takiego przekładamy połowę budowy z pszczołami, do ula pustego. Ule te zamykamy i ustawiamy po obu stronach miejsca na którym stał stary ul. Przez takie rozstawienie uli, pszczoły zlecą się w połowie do starego, a w połowie do nowego ula. Po kilku godzinach rojowi nie posiadającemu matki dodajemy mateczník lub matkę zapasową, albo też pozwalamy mu hodować matkę. Ule powinny być jednakowego koloru. Zrobione w ten sposób roje jeżeli są słabe, można po kilku dniach zasilać młodemi pszczołami i krytym czerwiem z roi innych. Rójka taka nazywa się na półlotu. Tak postawione ule, po kilku dniach, można stopniowo odsuwać jeden od drugiego.

Juljan Piwowarski.

Oczkowanie drzew i krzewów.

Oczkowanie jest to letnie uszlachetnianie drzew i krzewów, przy pomocy tegorocznych pączków, znajdujących się na latorośli w kątach liści, powszechnie zwanych oczkiem. Oczkowanie wykonywane bywa w naszym klimacie od 15 lipca do 15 września.

Oczkowanie jest czynnością nader prostą i łatwą, zna-

ną niemal każdemu, ktokolwiek miał sposobność zajmować się uszlachetnianiem drzew. Przy oczkowaniu nie używa się maści do zasmarowywania.

Pierwszą czynnością jest, aby dziczki (podkładki) przed oczkowaniem oczyścić ścierką z kurzu i błota, oraz oczyścić takowe z pędów lub gałązek bocznych. Należy ostrem nożem odciąć je głęboko przy samem pierścieniu.

Zrazy do oczkowania należy zbierać z miejsc, nie zanadto zacienionych. Na ten cel najlepsze są tegoroczne pędy nie zanadto wybujałe, dostatecznie zdrzewniałe. Ze ściętych zrazów należy natychmiast blaszki liściowe nożem obciąć, a pozostawić jedynie same ogonki liściowe. Zrazy do oczkowania najlepsze są zbierane w pobliżu, gdyż po ścięciu mogą być przechowywane w świeżym stanie zaledwie półtora tygodnia.

Oczkowanie wykonuje się mniej więcej w ten sposób' na dziczku na wysokości 10—20 cm. rozcina się ostrym nożem t. zw. okólizakiem korę, w kształcie dużej litety **T**, później zdejmuje się oczko ze zraza. Zdejmowanie oczka ze zraza wykonujemy w ten sposób, że opierając zraz na wskazującym palcu, przeciągamy bardzo ostrym nożem popod oczkiem, zdejmując oczko wraz z tarczą kory i drewna.

Drewna nie należy zbierać za dużo, a długość tarczy wystarczy, gdy będzie tak długa, jak średnia stalówka. Zdjęte oczko bierzemy w wargi, a tymczasem tylcem noża odchylamy na obydwie strony korę naciętą na dziczku i oczko wsuwa się za korę wraz z całą tarczą. Zaraz po założeniu oczka, zawiązuje się takowe łyczkiem indyjskiem dość silnie. Oczka na dziczku zakładać można z bądź której strony, lecz lepiej jest zakładać z północnej strony, gdyż założone z południowej mogą jeszcze tego samego lata ruszyć, co jest nie pożądane. Jeżeli nam chodzi o pewność roboty, to możemy zakładać po dwa oczka, jedno nad drugiem. Czy się oczka przyjęły przekonać się można za dwa tygodnie po ich założeniu.

Oczkowanie jest niewątpliwie najlepszym sposobem u-

szlachetniania, toteż jest ono powszechnie stosowane, gdyż wymaga mało kosztów, a wykonuje się łatwo i szybko.

Wincenty Marcykiewicz.

Poradnik na miesiąc Czerwiec.

Sadowniczo-ogrodniczy.

Dojrzewające czereśnie zabezpieczyć od wróbli, przeciągając między drzewami i gałęziami sznurki, z wplecionemi w niego piórkami i skrzydełkami ptaków.

Wypowiedzieć walkę szkodliwym owadom, niszcząc je, paląc, lub spryskując cieczą bordokską lub wapnem. Białe motyle (bielinka) składają gąsienice na liściach agrestu i porzeczek, tarczowce niszczą drzewa owocowe. Chore rośliny trzeba skrapiać cieczą z wapna gaszonego 1 klg. (2,5 funt.) $^1/_2$ klg. sinego (modrego kamienia, siarczanu miedzi) rozpuszczonego w ciepłej wodzie i odwaru z 1 klg. trocin z drewna Kwasii (Quassia amara)— gorzknika rozpuszczonych w stu kwartach wody.

W ogrodzie warzywnym, główną czynnością jest pielenie zielsk, wczesną kapustę okopać po raz drugi. Przywiązywać pomidory do pali i oczyszczać z bocznych pędów, w razie suszy podlewać. Wysadzić późną kapustę, wyrzynać sałatę głowiastą.

Pszczelarski.

W pasiece w czerwcu, powinny być już silne roje, o ileby jednakże znalazły się słabsze zasilać je dodaniem ramek z czerwiem na wylęgnięciu, obsiadłych młodą muchą; czynności te dopełnić ostrożnie, uważnie ażeby nie zabrać matki. Nie dopuszczać zbytniego rozmnażania się trutni. Kasować matki starsze i wogóle te co już słabo czerwią, a natomiast zastąpić je matkami młodszemi.

O ileby wstawione plastry trutowe miodem zalane zostały, wytrząsać na miodarce, wstawiając ramki z powrotem.

Wybrać i zaznaczyć silne pnie do rójki, rójką kierować umiejętnie. O ile dawniej stosowano „z jednego pnia jeden rój" o tyle dziś, wobec zniszczenia pasiek i gwałtownej potrzeby powiększenia pasiek można 2 z 3-ch pni. Dlatego zalecamy umiejętne kierowanie rójką, żeby nie osłabiać istniejących roi i nie tworzyć nowych, a słabych roi.

Protokół

drugiego dorocznego zwyczajnego posiedzenia Rady Delegatów Zrzeszeń Pszczelniczych Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych — odbytego w Warszawie dnia 29 stycznia 1923 r.

(dokończenie)

Na wniosek p. Dis'a postawiony w imieniu Zarządu zostali wybrani honorowymi członkami N. Z. T. P. p.p. D-r Jan Leciejewski ze Lwowa, A. Nowiński z Warszawy i A. Chełmiński z Poznania.*)

Potem p. Dis wyraził słowa uznania przedstawicielowi Min. Roln. p. Dyrektorowi Dalkiewiczowi za niezmiernie życzliwe traktowanie spraw pszczelniczych i popieranie ustawy pszczelniczej; p. Dyrektor Dalkiewicz w odpowiedzi dziękuje za uznanie mówiąc, że jest szczęśliwy mogąc choć tyle zrobić lecz wcale nie czuje się zasłużonym.

Pan Klawek podaje projekt by Zarząd N. Z. T. P. podał prośbę do Rządu o zasiłek w postaci gotowych uli pszczelarzom z Wielkopolski ze względu, że tam niema lasów państwowych z których by mogli otrzymać drzewo po zniżonej cenie. Dyrektor Dalkiewicz wyjaśnił, że pszczelarze z Wielkopolski mogli by otrzymać ogólnie przydział drzewa z innej miejscowości Polski i przewieźć do Wielkopolski.

W sprawie transportu pszczół kolejami p. Wysokiński

*) P.P. A. Chełmiński i A. Nowiński zgłosili stanowczy protest przeciwko zamianowaniu ich członkami honorowymi Nacz-go Zw. T. P., uważając że tak zaszczytna godność należyć się może jedynie takim zasłużonym pszczelarzom, jak: Dzierżoń, Ciesielski, Lewicki i t. p., a nie zwykłym pracownikom na tem polu.

radzi Zarządowi N. Z. porobić odpowiednie starania, żeby przewóz pszczół zaciągnięto w rubrykę żywego inwentarza i upewniał, że Min. Kol. Żelaznych zgodzi się na to chętnie.

3) Sprawozdanie rachunkowe i

4) Protokół Komisji rewizyjnej odczytuje p. Nowiński.

Jak widać z bilansu za okres sprawozdawczy rachunkowość jest prowadzona prawidłowo i umiejętnie, Komisja rewizyjna odbyła dwa posiedzenia, przy rewizji znalazła wszystkie dowody zgodne z księgami rachunkowemi.

D-r Goldberg w dłuższem przemówieniu czynił zarzuty Zarządowi N. Z. T. P. że nie stoi na stanowisku statutu, zajmując się operacjami handlowemi o których niema mowy w statucie, — pomijając stronę czysto-prawną, handel nie zgadza się z ideą N. Z. T. P. Zarząd zajmując się operacjami handlowemi skazuje na zagładę Okręgowe Zrzeszenia pszczelnicze i robi konkurencję firmom które żyją z handlu. Podczas wywodów D-ra Goldberga, zebrani okazywali niezadowolenie, a nawet oburzenie. Wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głosy p.p.: Nowiński, Brzósko, ks. Margoński, D-r Szymański, Chrzanowski i Wysokiński, dając rzeczowe wyjaśnienia D-rwi Goldbergowi: że Nacz. Zw. T. P. przedewszystkiem ma na celu działalność ideowo-społeczną, a ponieważ na razie nie było funduszów, zmuszony był drogą handlową zdobyć je, jednakże, kiedy Tow-wa Pszczelnicze przekonamy, że Nacz. Zw. T. P. daje im odpowiednie korzyści wtedy będą opłacać należne od nich składki, po otrzymaniu których, część handlową można będzie oddzielić i prowadzić wyodrębniony handlowy dział jak to już zaznaczył w swym sprawodaniu p. St. Brzósko.

P. D-r Dalkiewicz — Dyrektor Departam. Min. Rol. doradza, aby w statucie N. Z. zrobić uzupełnienie dozwalające Zarządowi prowadzenie kupna i sprzedaży produktów i przyborów pasiecznych.

Wniosek przyjęto i zakończono dyskusje.

5) W myśl § 43 o terminie urzędowania członków Zarządu, wylosowano 2-uch członków ks. Margońskiego i p. Rembalskiego, którzy jednak, zostali ponownie wybrani do Zarządu Nacz-go Zw. T. P:

Po przerwie obiadowej weszła na porządek dzienny sprawa Organu N. Z. — Redaktor p. Weber wyjaśnia że Bartnik Postępowy od Nowego Roku wychodzi jako pismo ilustrowane dwutygodniowe i prosi by nadsyłać częściej sprawozdania i artykuły.

Ks. Margoński proponuje, aby sprawozdania Zrzeszeń Pszczelniczych grupować i umieszczać na ostatnich stronicach N-ru drobniejszym drukiem i prosi zebranych o popieranie, „Bartnika Postęp." jako najstarszego pisma polskiego, podkreśla przytem artykuły wybitnych pszczelarzy p.p. Brzósko, Leciejewskiego i Webera.

P. Dis zaznaczył że tak mało delegatów przybyło na zebranie; w Małopolsce jest większe zainteresowanie pszczelnictwem, jako przykład niech służy Lwów gdzie na posiedzeniach jest pełna sala, w Małopolsce też więcej jest prenumeratorów, „Bartnika Postępowego".

P. Klawek zaznajamia zebranych z obyczajami jakie przyjęto w Związku Bartników Wielkopolskich: członkowie wpłacają składkę i dostają już bez osobnej opłaty gazatę pszczelniczą. Po dyskusji w której brali udział p.p. Weber, Brzósko, Kotkowski, ks. Margoński i Rzepecki uchwalono: każdy członek T-wa Okr-go Pszczelniczego wpłaca wpłaca składkę wynoszącą 5.000 Mkp. kwartalnie i bezpłatnie otrzymuje „Bartnika Postępowego".

Sprawę pożyczki w Państw. Banku Rol. referował p. Brzósko uzasadniając potrzebę kapitału obrotowego do przeprowadzenia tranzakcji z fabrykami wyrabiającemi ule, oraz do zakupu dużych ilości wosku potrzebnego do wyrobu węzy sztucznej na zbliżający się sezon.

P.P. Brzósko i Nowiński udzielili hipotek swych własnych majątkich ziemskich na wymagane przez Państw. Bank Rolny — zabezpieczenie sumy.

Uchwała upoważniająca Zarząd do zaciągnięcia pożyczki w P. B. R., lub w innej instutucji do wysokości Mkp. 15.000.000 mkp. oraz do poczynienia zmian w statucie N. Z. T. P. zapadła w obecności zaproszonego umyślnie rejenta, który sporządził odpowiedni protokół.

Uchwałę powyższą podpisali członkowie Zarządu N. Z. T. P. — prezesi i delegaci Okręgowych Zrzeszeń Pszczelniczych. Zmiany w statucie zrobiono następujące: do art. 4-go b) „zakłada i prowadzi pracownie przyborów i przetworów pasiecznych" dodano: „oraz uskutecznia kupno i sprzedaż wszelkich artykułów wchodzących w zakres pszczelnictwa". Równocześnie Zjazd Delegatów upoważnia Zarząd do przeprowadzenia zmiany w statucie (u władz naczelnych), tudzież poczynienia w zakresie tych zmian poprawek przez władz naczelne ku temu uprawnione.

Preliminarz wydatków i plan działalności na rok 1923, zebrani przyjęli do wiadomości

Sprawozdanie z Kongresu w Marsylji — referuje p. Inż. Leonard Weber obrazując zajmująco. Mówca podnosi znaczenie i potrzebę kongresów u nas w kraju, urządzane z pokazami i wystawami; proponuje sprowadzić z Ameryki nasienie b. miododajnej rośliny „Hubam".

Ks. Margoński stawia wniosek by pierwszy kongres pszczelniczy odbył się w roku 1923 — w Poznaniu, z okazji wystawy rolniczej jaka ma być tam urządzona.

Decyzję, gdzie i kiedy ma się odbyć kongres pszczelniczy przekazano Zarządowi Nacz-go Zw. T. P. przytem, zaznaczono, by kongresy były połączone z pszczelniczemi pokazami i wystawami.

P. Weber proponuje żeby kongresy urządzać po skończonym sezonie robót w pasiekach i polu; wniosek przyjęto.

P. Brzósko podnosi sprawę miejsca przyszłego Zjazdu Delegatów; po krótkiej wymianie zdań, na wniosek p. T. Rembalskiego uchwalono, w myśl wywodów Inż. p. L. Webera odróżniania kongresów od posiedzeń Rady delegatów jako rozstrzygające sprawy wewnętrzne organizacji pszczelniczych odbywały się w Warszawie miejscu siedziby Nacz. Zw., — natomiast kongresy mające na celu szerzenie postępu i wiedzy pszczelniczej w połączeniu z wystawami odbywały się perjodycznie w różnych miastach. Odpowiednią poprawkę polecono wnieść do § 30 statutu t. j.: „posiedzenia Rady Delegatów odbywają się w Warszawie".

P. A. Nowiński stawia wniosek, aby po myśli artykułów w „Bartn. Postęp." pasieki opodatkować; w ożywionej dyskusji jaka wywiązała się, zebrani delegaci wypowiedzieli się, że zgodzić by się mogli na ogólny podatek ustalony przez centralne władze państwowe, jednak jak dotąd podatki na ule i pasieki nakładają sejmiki powiatowe dowolnie i niesprawiedliwie.

Posiedzenie zamknięto przez przewodniczącego o godzinie 7^{30} wieczorem.

(—) Z. Pęska — sekretarka

(—) Klawek — przewodniczący posiedzenia

Członkowie: *A. Brzósko* vice-prezes, *T. Rembalski* sekretarz.

Korespondencja.

Z Kacic — p. Słomniki.

Sadownictwo, śmiało rzec można, ma największą przyszłość ze wszystkich działów ogrodnictwa, racjonalnie bowiem rozwinięte, przez zaoszczędzenie miljonów, jakie rok rocznie kraj nasz za owoce zagranicy płaci, może być jednym z najpewniejszych środków do podźwignięcia naszych smutnych stosunków ekonomicznych. Sadzić więc gdzie tylko można jak najwięcej drzew owocowych, powinno być dążeniem każdego obywatela kraju. Starać się jednak należy, sadzić nie tylko dużo drzew, ale drzew dobrych należycie wyhodowanych, t. j. zdrowych, silnie ukorzenionych i w gatunkach odpowiednich do miejscowości gleby i celu. Przyjęło się fałszywe mniemanie u wielu ludzi, że drzewka wyhodowane na lichym gruncie lepiej rosną w sadzie o dobrej ziemi, aniżeli drzewka szybko wyhodowane na ziemi żyznej. Dla normalnego wykształcenia organów żywotnych, potrzebują drzewka bardzo dużo żywności, wobec czego hodowane na gruncie lichym z braku pożywienia nie wykształcają się należycie karłowocieją i w całej swej dalszej egzystencji braki te widocznie odczuwają.

Zakupujący drzewka powinien szczególniejszą uwagę wzró-

cić na firmę, z której je nabywa, informując się o rzetelności i jakości tejże kultury. Równocześnie przestrzegam przed zakupnem drzew pojawiających się na targach, które nie dają gwarancji nie tylko prawdziwości życzonej odmiany szlachetnej, a które przecież tak bardzo nęcą nizką ceną.

Błędnem jest również, sadzenie starych drzew, sadzić zatem należy drzewa pienne 3 do 5-letnie, karłowe dwu lub trzyletnie, brzoskwinie morele jedno lub dwuletnie. Przedewszystkiem przeznaczając grunt pod drzewa owocowe, uwzględnić należy, że: Jabłonie, wymagają gleby średnio-ciężkiej, żyznej, umiarkowanie wilgotnej i przepuszczalnej, nie znoszą stałej wilgoci lub wody zaskórnej. Gruszom najlepiej odpowiada stanowisko osłonięte, ciepłe, ziemia nieco lżejsza ale dobra, żyzna i głęboko uprawna, zapuszczając bowiem głęboko korzenie, potrzeba ażeby i w głębszych warstwach ziemi znalazły pożywienie.

Śliwy udają się niemal na każdym gruncie, rosną nawet na wilgotnych ziemiach, na których grusze i jabłonie by się nie udały, szczególniej nadają się do obsadzania grobli, brzegów, strumieni i t. d. Czereśnie bardzo dobrze rosną i rodzą na gruncie choćby jałowym, ale wapiennym i górzystem położeniu, wiśnie wymagają nieco lepszej gleby.

Franciszek Nyc.

Protokòł

Zebrania Okręgowego Towarzystwa Pszczelniczego, odbytego w Miechowie w dniu 13 maja 1923 roku.

Zebraniu przewodniczył Juljan Piwowarski. Obecnych 24 członków. Po stwierdzeniu prawomocności zebrania podano, porządek dzienny zebrania:

1) Sprawozdanie Zarządu za rok 1922.
2) Ustanowienie składki członkowskiej na rok 1923.
3) Referat z ogrodnictwa.
4) Referat z pszczelnictwa.
5) Wolnè wnioski,

1) Sprawozdanie Zarządu za rok 1923 odczytał prezes J. Piwowarski. Ze sprawozdania wynika że:

a) Towarzystwo liczyło 123 członków, płacących po 1000 Mk. składki członkowskiej.

b) Zarząd Towarzystwa stanowili: prezes Juljan Piwowarski, wice-prezes Jan Koziol, sekretarz Marjan Piwowarski, członkowie: Edward Kiszka i Józef Kobylec.

c) Towarzystwo wydało 7515 egzemplarzy pisma Sad i Pasieka z których 4000 egzemplarzy rozesłano mieszkańcom powiatu, resztę do innych powiatów.

O wydawnictwie Sadu i Pasieki umieściły przychylne oceny pisma: Poradnik Kółek Rolniczych w № 23, Samorząd — № 25, Bartnik Postępowy — 2, 6 i 7, Przewodnik Kółek Rolniczych № 47 Rolnik № 44.

d) Urządzono 2 dyskusyjne zebrania członków 2/4 i 13/8 na których wygłoszono odczyty, o zakładaniu i prowadzeniu pasiek i sadów.

e) Sprowadzono 38 ulów Warszawskich nadstawkowych i przybory niezbędne do racjonalnego prowadzenia pasiek, a także 15 kilogramów węzy sztucznej. Za ule, narzędzia i węze zapłacono 385,000 mk.

f) Udzielono fachowych porad pisemnych i ustnych 32.

g) Otrzymano 23 listów, wysłano 18.

i h) Stan kasy Towarzystwa i Redakcje na dzień 31 grudnia przedstawiał się tak: w przychodzie 331,564 marek; w rozchodzie 305,097 marek; w pozostałości na 1923 rok 26,467 marek. Prócz tego zalega prenumeraty 70,150 mk. Żadnych długów i zobowiązań Towarzystwo niema.

Od Sejmiku powiatowego otrzymano subsydjum w kwocie 50,000 Mk. i od pana Zygmunta Nowickiego Jeneralnego konsula w Chicago 55,366 Mk.

Po krótkiej dyskusji w której zabierali głos Walenty Kordys Józef Karkowski i inni sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem uchwalono podziękować p. Zygmuntowi Nowickiemu za udzieloną zapomogę dla wydawnictwa.

Także przyjęto do wiadomości oświadczenie prezesa, o przejęciu wydawnictwa Sadu i Pasieki przez Wydział Powiatowy.

2) Na wniosek Walentego Kordysa składkę członkowską wraz z prenumeratą pisma „Sadu i Pasieki", na r. 1923 uchwalono na jeden złoty, płatny według kursu.

3) P. Wincenty Marcykiewicz wygłosił referat o szczepieniu, kożuchowaniu i oczkowaniu drzew owocowych. Sposoby pokazał praktycznie. Na zapytanie p.p. Piotra Świrka, Wincentego Kwietnia i innych udzielił wyjaśnień i odpowiedzi.

4) Pogadankę o sztucznem robieniu rojów, wypowiedział p. J. Piwowarski. Poglądy na sztuczne dzielenie roi wypowiedzieli p.p. Jan Czarnecki, Łukasz Mucha, Walenty Kordys i inni.

i 5) W wolnych wnioskach uchwalono;

a) W końcu września r. b. urządzić w Miechowie pokaz owoców i warzyw. Termin oznaczy Zarząd.

b) Upoważnić p. Józefa Karkowskiego, do podjęciu przyznanego Towarzystwu drzewa na ule.

Ze względu na to, iż powiat Miechowski w niedalekim czasie, pozostanie bez żadnej szkółki drzew owocowych, gdyż w istniejących szkółkach drzewka są na wyczerpaniu, przeto zwrócić się do Wydziału Sejmiku powiatowego o wszczęcie starań celem przydzielenia Sejmikowi, z mających być parcelowanych majątków, działka ziemi 20 — 30 morgów, celem założenia szkółki drzew owocowych i dzikich.

d) Cena miodu na sezon bieżący ma wynosić, podwójną cenę cukru, do czego obowiązani stosować się członkowie.

i c) Naostatku podano do wiadomości członków, iż za pośrednictwem Spółki „Pług" w Miechowie, sprowadzono ule Warszawskie i węze sztuczną i że węze sztuczną wyrabia też sumiennie i dobrze z dostarczonege wosku p. Bolesław Kowalski w Kielcach, ulica Leonarda № 4.

Rozmaitości.

Chloroformowanie drzew.

Uczony indyjski Jogadis Shunder Rose, profesor uniwersytetu w Kalkucie, twierdzi, że można przesadzać kilkakrotnie drzewa bez szkody dla ich żywotności, podlewając przedtem ich korzenie wodą z chloroformem. Chloroform użyty w małych dozach usypia organizmy roślin

podobnie jak ludzkie, powodując momentalnie powstrzymanie cyrkulacji soków. Podobno osiągnięto już dobre wyniki tą metodą.

Prowincjonalne muzea gospodarstwa wiejskiego.

Wydział ogrodniczy C. T. R. okólnikiem № 30 z miesiąca marca r. b. wzywa Okręgowe Towarzystwa Rolnicze do tworzenia własnych zbiorów z zakresu ogrodnictwa i pszczelnictwa, obejmujących wszystko to, co jest koniecznie potrzebne i istotnie dobre, jako ostatni wyraz nauki i praktyki, dla osiągnięcia możliwie największej korzyści z minimum przestrzeni przy najmniejszych kosztach.

W myśl powyższego w skład zbiorów rzeczowych winny wejść:

1) Z eksponatów ogrodniczych 1) kolekcja najważniejszych szkodników, występujących na warzywach, drzewach i krzewach owocowych, okazy chorób i uszkodzeń, oraz stosowne przepisy do walki ze szkodnikami.

2) Narzędzia ogrodnicze, noże do szczepienia i oczkowania, sekatory, piłki, widły amerykańskie, szpadle, siewniki i t. d.

3) Maść ogrodnicza z przepisami jej przygotowania.

4) Tablice poglądowe, przezrocza, modele i dane statystyczne, dotyczące doborów odmian, ilości i pory wysiewu, odległości sadzeniu i siewu, zbiorów i t. d.

II. Z eksponatów pszczelnictwa — 1) Typy najpraktyczniejszych uli;

2) Narzędzia i przybory pszczelarskie;

3) Szkodniki;

4) Tablice, przezrocza, bibljoteka i t. d.

Wprowadzenie w czyn nakreślonego projektu ze wszech miar zasługuje na czynne poparcie ze strony zawodowców, którzy tą drogą będą w możności trzymać rękę na pulsie pomienionych działów w ich interesie własnym.

Smażony bez (na leguminę)

Znaną jest rzeczą, że kwiat akacji, w całych kitach macza się w cieście takiem, jak do jabłek i smaży na obie strony na smalcu, obsypując cukrem na wydanie. Mało kto wie jednak, że baldaszkowy kwiat zwykłego, dzikiego bzu, który kwitnie zaraz z wiosną, wydając woń silną, ostrą daje się smażyć tak samo, a legumina to nie tylko smaczna, ale bardzo tania, a przytem zdrowa, gdyż kwiat dzikiego bzu używa się na herbatę w przeziębieniu i różnych cierpieniach żołądka i kiszek.

Ciasto: Jedno lub 2 żółtka utrzeć z cukrem i trochę tłuszczu, dodać mały rozczynek w 1 deka drożdzy, skąpy litr mąki, szczyptę soli i tyle letniego mleka, aby ciasto było, jak na lane kluski. (Proporcja na 4—5 osób). Postawić z miską na cieple, a gdy podrośnie, maczać opłukane i osuszone z wody kwiatowe kity, smażyć prędko na obie strony -- niech dojdą jeszcze przez chwilę w rurze — poczem cukrować i zaraz podawać świeże.

Drzewo Ludożercze.

Najcudowniejszem może drzewem pod słońcem jest rosnące w lasach Australji „drzewo kanibal", które ktoś słusznie nazwał najcudowniejszem cudem w nadzwyczajnych cudach świata roślinnego. Rośnie ono w kształcie ogromnego ananasu i rzadko przechodzi wysokość 2 stóp. Ma całą masę wielkich do desek podobnych liści rosnących na

samym szczycie a nadających mu wygląd olbrzymiej amerykańskiej agawy. Gdy liście te stoją prosto, zakrywają sobą ciekawe urządzenia, spełniające, zdaje się to samo zadanie, co słupki w kwiatach. Liście te, długie na 10 — 15 stóp na mniejszych, a do 20 stóp na większych egzemplarzach, wiszą aż do ziemi i tak są mocne, że z łatwością dźwigają dorosłego człowieka.

W dawnych prymitywnych czasach krajowcy czcili to drzewo pod mianem „drzewa djablego" a ceremonjał ofiarny do wdrapania się na szczyt drzewa. W chwili gdy dotknęła słupków, wszystkie liście zbiegały się na kształt pułapki, dusząc ofiarę na śmierć.

Podróżnicy dawniejsi twierdzili, że drzewo roztwierało znów liście, gdy na człowieku zamkniętym pod niemi nie pozostał ani kawałeczek ciała.

Z piśmiennictwa.

Wyszła z druku, jako № 35 Wydawnictwa Centralnego Związku Kółęk Rolniczych broszurka p.t. „HANDLOWY DOBÓR ODMIAN DRZEW OWOCOWYCH NA POSZCZEGÓLNE TYPY GLEB". opracowana przez Zygmunta Makowskiego, Inspektora Ogrodnictwa Centralnego Związku Kółek Rolniczych, stronic 22. Broszurka zawiera ustalone na podstawie licznych opinji specjalistów pomologów, zgrupowane wiadomości co do wymagań poszczególnych odmian drzew owocowych pod względem gleb. Dla każdego, pragnącego założyć sad handlowy, wysuwa się konieczność zbadania terenów przeznaczonych pod sad oraz dobrania odpowiednich odmian. Broszura Z. Makowskiego jest pierwszą i jedyną próbą odpowiedzi na to zagadnienie. Wiadomości, które zawiera, polecić możemy nietylko każdemu pszczelarzowi pragnącemu założyć sad, lecz i tym również, którzy już posiadają sady, lecz założone wadliwie pod względem doboru odmian, co drogą przeszczepiania da się usunąć.

Broszurkę nabyć można w Księgarni Rolniczej. Warszawa, Nowy Świat 35 (w podwórzu), której nakładem została wydana.

„PRACUJMY W SAMORZĄDZIE" wykład popularny o prawie samorządzie i instutucjach oświatowo-społeczno-gospodarczych, napisał Juljan Piwowarski Inspektor Samorządu gminnego.

Książeczka ta kosztuje z przesyłką [Mk. 1800. Nabyć ją można w Redakcji „Sadu i Pasieki".

Polecamy uwadze naszych czytelników pisma ogrodniczo-pszczelnicze, wychodzące:

„OGRODNIK" Warszawa Kredytowa L. 16. Redaktor Franciszek Szanior.

Roczna prenumerata wynosi: 24.000 Mk.

„PRZEGLĄD OGRODNICZY" Lwów Kopernika L. 20. Redaktor Stanisław Makowski.

„BARTNIK POSTĘPOWY" Lwów Kopernika L. 20. Redaktor inż. Leonard Weber.

Roczna prenumerata 4 złote.

„BARTNIK WIELKOPOLSKI" Otorowo, pow. Szamotulski. Redaktor Augustyn Chełmiński.

Roczna prenumerata 10.000 Mk.

„POSENER BIENENWIRT" Poznań Mazowiecka L. 38. Redaktor Snowadzki.

Roczna prenumerata 10 000 Mk

OGŁOSZENIA:

Pszczelarze, ogrodnicy i rolnicy!

Popierajcie swoje organizacje i zapisujcie się na członków Towarzystw Pszczelniczych. Składka roczna wraz z prenumeratą Sadu i pasieki, wynosi rocznie 1 złoty.

Wydawnictwo: WYDZIAŁU SEJMIKU POWIATOWEGO W MIECHOWIE.
Redaktor i Wydawca: JULJAN PIWOWARSKI.

Drukarnia „St. Jeżewskiej" w Miechowie.